

# WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

· MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH ·

Temat miesiąca

**„13. strona świata”**

Nagroda wojewody

**„Laur Świętokrzyski”**

Wsparcie pomocy społecznej

**Szwajcarsko-Polski Program Współpracy**



# W numerze

Marcowy przegląd wydarzeń .....	3
Temat miesiąca .....	4
„Laury” wręczone .....	6
Wieści z urzędu .....	7
Potrzebna modernizacja budynku .....	8
„Koci Grzbiet” .....	8
Świętokrzyska policja podbija Europę .....	9
Fundusz Szwajcarski w regionie .....	9
Ludzie naszego regionu .....	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki .....	10
Warto posłuchać .....	11
Warto obejrzeć .....	11
Co? Gdzie? Kiedy? .....	12
Przepisy kulinarne .....	12



## Fotofelieton

„Amator”.

# Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:



**Ta furta nazywana jest „Uchem igielnym”.**

Furta Dominikańska jest jednym z nielicznych zachowanych fragmentów dawnych murów obronnych Sandomierza, fundowanych przez króla Kazimierza Wielkiego w połowie XIV stulecia. Z racji swej smukłości nazywana jest „Uchem igielnym”, została wybudowana około 1776 r.,

lecz postawiono ją w miejscu dawnej fortyfikacji bramowej w murach miejskich.

Furta posiada charakter wąskiego przejścia o wysokim, arkadowym otworze. Stanowiła ciąg komunikacyjny między klasztorem św. Jakuba a dominikańskim konwentem św. Marii Magdaleny, usytuowanym na terenie grodu. Było to najkrótsze połączenie poprzez wawóz św. Jakuba, ku któremu prowadzą po wysokiej skarpie od strony miasta liczne schody.

W systemie murów obronnych znajdowały się cztery bramy: Krakowska, Lubelska, Zawichojska i Opatowska, dwie furty oraz baszty. „Od Krakowskiej drogi prowadziła do miasta brama, której wątle pozostały szczątki, znikły natomiast bez śladu bramy kierujące podróżnych na północ i wschód: Lubelska i Zawichojska. Na zachód natomiast zmierzających gości wita i żegna Opatowska - wyniosła, czworokątna brama, budowana z cegieł, czasem czarno palonych, w układzie regularnym z XIV wieku” - pisał niegdyś Aleksander Patkowski.

Mury zbudowane były z cegły w układzie polskim z główkami z zendrówki i miały kamienne fundamenty. Po zniszczeniach w czasie walk o Sandomierz w 1809 roku oraz w wyniku kolejnych katastrof budowlanych dawne mury obronne zostały rozebrane w połowie XIX wieku. Do dziś zachowały się ich niewielkie fragmenty. Poza wspomnianą

Furtą Dominikańską, są to m.in. krótkie odcinki przy Bramie Opatowskiej (np. fragment wtopiony w ścianę szczytową północnego skrzydła szpitala Św. Ducha), na wschód od bramy, na niskiej szarpce, częściowo przemurowany odcinek muru wraz z pozostałościami prostokątnej baszty, wtopiony w ścianę dawnej oficyny szpitala oraz najlepiej zachowane kilkudziesięciometrowy odcinek na szarpce między ul. Basztową i Podwale, wraz z czworoboczną basztą.

Nagrodę w naszym konkursie otrzymuje **Stanisław Ziółek**. Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:

**W okolicach tej miejscowości, niegdyś należącej do dawnego województwa sandomierskiego, król Kazimierz Wielki uległ fatalnemu wypadkowi podczas polowania. Gdzie to się wydarzyło?**

Na odpowiedzi czekamy do 30 kwietnia 2012 r. pod numerem telefonu 41 342 12 44 lub pod adresem poczty elektronicznej [agata.wojda@kielce.uw.gov.pl](mailto:agata.wojda@kielce.uw.gov.pl) (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego).

Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:

Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach  
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce  
[www.kielce.uw.gov.pl](http://www.kielce.uw.gov.pl)  
tel. 041 344 29 56, fax 041 344 48 32  
e-mail: [wojewoda@kielce.uw.gov.pl](mailto:wojewoda@kielce.uw.gov.pl)

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody  
tel. 041 342 12 44

(Agata Wojda – rzecznik prasowy wojewody)  
e-mail: [agata.wojda@kielce.uw.gov.pl](mailto:agata.wojda@kielce.uw.gov.pl)

Skład i łamanie: Color Press Wydawnictwo

# Marcowy przegląd wydarzeń



W uroczystości przekazania dowodzenia nowemu Komendantowi Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach wzięła udział wicewojewoda Beata Oczkowicz. Po płk. Januszu Faleckim, który z końcem ubiegłego roku odszedł do cywila, obowiązki szefa na kieleckiej Bukówce pełnił ppłk dypl. Ryszard Bernat. Z pierwszym dniem marca dowództwo przejął płk dypl. Wiesław Mitkowski. Nowy komendant ma 53 lata, ukończył Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Łączności w Zegrzu i Poddyplomowe Studium Operacyjno-Strategiczne w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Brał udział w czterech misjach zagranicznych - w Libanie, dwa razy w Iraku oraz w Afganistanie.



Wicewojewoda wzięła udział w otwarciu VI Targów „Praca-Kariera-Rozwój”. Przedsięwzięcie miało na celu stworzenie płaszczyzny, na której pracodawcy i studenci będą mogli skonfrontować wzajemne oczekiwania i wymagania. Targi „Praca-Kariera-Rozwój” stanowią od kilku lat największe przedsięwzięcie na świętokrzyskim rynku pracy adresowane do wszystkich młodych osób zainteresowanych kreowaniem kariery zawodowej oraz rozwojem osobistym. Organizatorami tegorocznej edycji byli: Komitet Lokalny AIESEC Kielce, Targi Kielce, Akademickie Biuro Karier Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Biuro Innowacji Urzędu Marszałkowskiego oraz Stowarzyszenie PROREW.



O aktywności kobiet w życiu zawodowym oraz przedsiębiorczości i problemach kobiet w świecie biznesu rozmawiali uczestnicy Forum Kobiet, które odbyło się w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim. W trakcie spotkania, które otworzyła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba, referaty zaprezentowali Tomasz Tworek, prezes Świętokrzyskiego Związku Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, prof. Stanisław Adamczak, rektor Politechniki Świętokrzyskiej oraz dr Agnieszka Zaremba z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Podczas forum dyskutowano o roli kobiet w świecie biznesu, przedsiębiorczości wśród pań oraz możliwościach rozwoju kariery i dążeniu do sukcesu.



W otwarciu XVIII Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej „Agrotech” wzięły udział wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba oraz wicewojewoda Beata Oczkowicz. Podczas targów „Agrotech” można było zobaczyć nowoczesny sprzęt i wyposażenie dla rolnictwa, m.in. wszystkie marki ciągników rolniczych dostępne na polskim rynku oraz szeroką gamę sprzętu rolniczego, prezentowane przez polskich producentów i dealerów zagranicznych koncernów. Oprócz wystawy sprzętu rolniczego podczas „Agrotech-u” w Targach Kielce odbyły się specjalistyczne konferencje naukowe na tematy związane z branżą. Tradycją stały się także stoiska konsultacyjne, na których każdy mógł zasięgnąć specjalistycznych porad



W happeningu pod hasłem „Obudź w sobie wiosnę”, na kieleckiej ulicy Sienkiewicza, wzięła udział wojewoda. Na mostku nad Silnicą uczestnicy spotkania muzycznie i kolorowo przywoływali najbardziej oczekiwaną porę roku. Zorganizowana przez Polskie Radio Kielce impreza zgromadziła wielu przechodniów oraz dzieci ze szkół i przedszkoli, które prezentowały własnoręcznie wykonane na tę okazję marzanny. Wszystkie kukły trafiły na wystawę do Muzeum Zabawek, gdzie wzięły udział w konkursie na „Najpiękniejszą marzannę”.



Wicewojewoda Beata Oczkowicz uczestniczyła w otwarciu oficjalnej półki bookcrossing Fajnego Radia Internetowego w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Kielcach. - To niezwykle ważne, że chore dzieci mogą korzystać z takiej półki, wymieniać książeczki i potem o nich opowiadać. Cieszę się, że bookcrossing dotarł również do szpitalika dziecięcego – mówiła wicewojewoda. Akcja pod hasłem „BookCrossing - uwalniamy książki” to nic innego jak tylko darmowe udostępnianie książek jak największej liczbie czytelników. Książki mają krążyć z rąk do rąk pozostawiane na półkach, w autobusach, na ławkach w parku czy też kawiarniach. Ma to na celu zwiększenie zainteresowania czytelnictwem. W Polsce funkcjonuje już ponad 20 tysięcy takich półek z ok. 130 tysiącami książek.

## „13. strona świata”

Dzień był parny, ubrania lepily się do ciała, strużki zimnego potu rozlewały się po plecach tworząc z lniącą koszulą jedną całość, przypominającą mityczną opowieść o Dejanirze. Powolnym krokiem zmierzałem ku przestronnej altanie z saturatorem. Powoli, żmudnie, tępo... nogi odmawiają posłuszeństwa, zatopione w oleistym błocie, coraz głębiej, po kostki. Szklanka wody z daleka ryczała orzeźwiającym pękaniem bąbelków wody sodowej. Trzask! Jedna z dłoni wylądowała mimowolnie na prawym policzku! Potem druga! Wreszcie poczułem mrowienie na całym ciele, mokra koszula jakimś cudem oderwała się od ulepionej potem skóry, zbita, brzęcząca kula dzielnie wojowała z moimi dłońmi nie dając im żadnych szans. Nogi w miejscu, pszczoły na plecach, twarz opuchnięta! Ratunku! Nieeee...! Nieeee...!

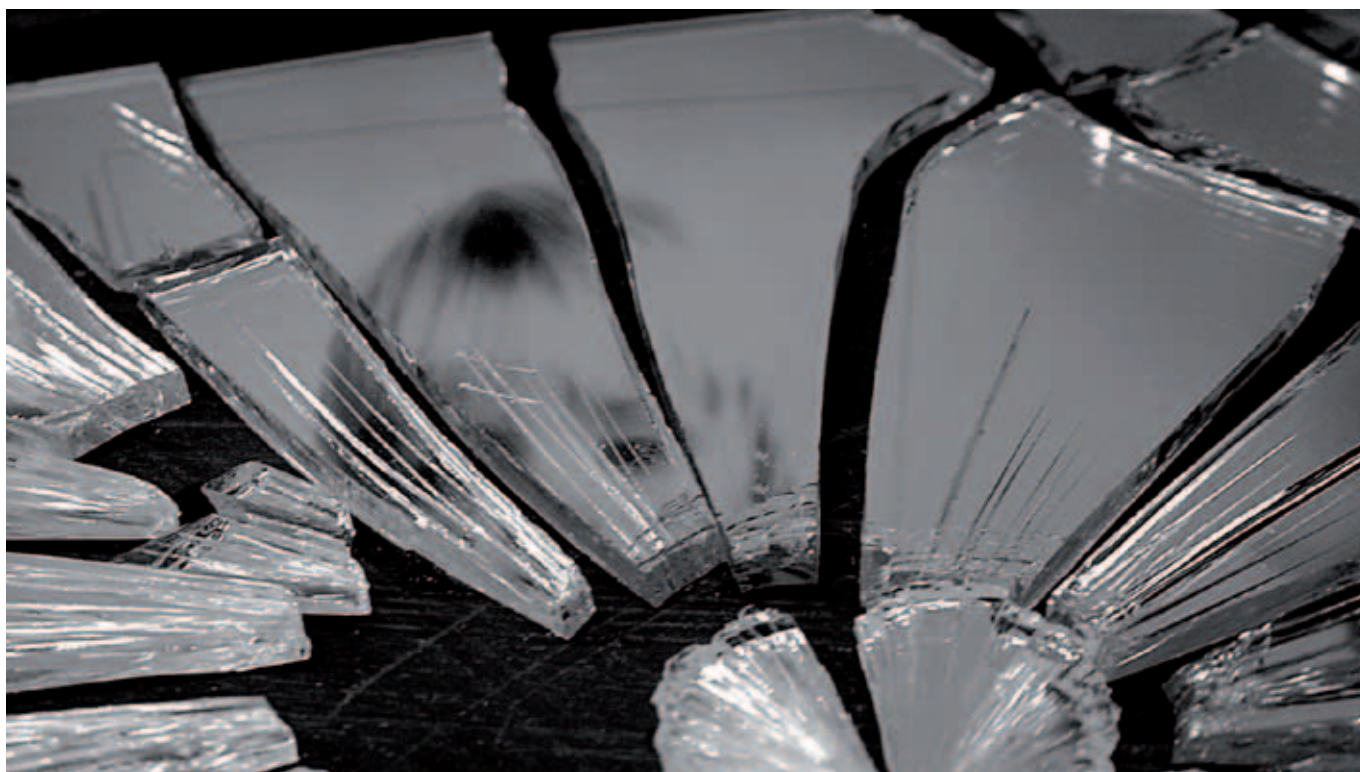
Uff! Gdzie ja jestem? Wyostrzyłem wzrok na stojącym przy oknie dębowym biedermeierze, seledyn ścian wydawał się znajomy, zegar tykał na ścianie spokojnym rytmem wystukując upływające sekundy. Przetoczyłem się ospale na lewym boku i zwlokłem ciężko swoje mokre ze strachu ciało. Dwie stopy uzyskały kontakt z podłożem, stabilnym, suchym. – Zaraz, zaraz! A gdzie pszczoły? Ukłucia jeszcze przetaczają się przez zmaltretowany koszmarem mózg. – Pszczoły? Co ja teraz zrobię!? – krzychałem, sięgając po „Sennik”. Pęknięte lustro, pietruszka, prawa strona łóżka, pszczoły – jest! Prawa strona łóżka?! – Nie! – zawylem z egzystencjalnego bólu, który przeszył moje zaspiane jeszcze istnienie. Siedziałem na lewej krawędzi... I jak tu dzisiaj wyjść z domu? Ale muszę, obiecałem jej, że to już się nie powtórzy, że oni przyjeżdżają tu pierwszy raz, że będzie premiera, że musimy to zobaczyć, że... Nie! Nie wyjdę! Dobra, spróbuję. Do łazienki marsz, pechowcu – zamruczałem cicho pod nosem, jakbym nie chciał dopuścić do siebie myśli, że



dzień jest już przegrany.

Zamaszysty ruch i brzdęk! Pękło, jasna cholera, pękło! Złamane odbicie, gabinet krzywych zwierciadeł, namiot, mama, tata, widziało się tygrysy... Wtedy nie wiedziałem. I chociaż znałem to na pamięć, ruszyłem z pianą do golenia na brodzie w kierunku biblioteczki. „Biada temu, kto stłucze lustro: czeka go bez wątpienia siedem złych lat. Jest to bardzo stary i bardzo ważny przesąd” – drżące dłonie z trudem próbowały utrzymać książkę w miejscu – „Jeśli chcesz przerwać ten siedmioletni pechowy okres, to zakop kawałki stłuczonego szkła”.

Starannie dowiązawszy parciany sznurek, upewniłem się, że wszystkie kawałki są w środku. Teraz tylko łopata i do lasu. A może jednak jutro? Odłożyłem papierowy pakunek na bok, twarz ściągnięta była coraz mocniej. Zmyłem resztki pianki i rozkładałem na czynniki pierwsze dzisiejszy poranek. Herbata tworzyła już mały wir oceaniczny, trzy w prawo, jeden w lewo. Nie! Może odwrotnie, a może tylko w lewo? Gwałtownie oderwałem



dłoń od łyżeczki. Zbyt gwałtownie... „Rozsypanie soli przyjmowano z wielkim niepokojem. Już w starożytnym Rzymie uważano, że grozi to przykrościami związanym z domem i rodziną, a co najmniej kłótnią w domu.” A słyszałem też, że w cywilizacji Zachodu ludzie boją się rozsypanej soli, bo Leonardo da Vinci namalował w Ostatniej Wieczery Judasza rozsypującego sól właśnie – przypomniałem sobie genialne opracowanie Carolle Potter. Zatem ciach! Przez lewe ramię, może uda się zapobiec nieszczęściu. Tym bardziej, że dzisiaj piątek... tak... piątek. Piątek? Trzy kroki wystarczyły, żebym stał w odległości 30 centymetrów od wiszącego kalendarza. Tak, piątek. Zgadnij którego, głupcze? Zadałem sobie denną zagadkę. Adam i Ewa podobno w piątek rozsmakowali się w rajskim jabłku, potop też zaczął się w piątek. Świątynia Salomona zburzona też w piątek – Boże, za dużo Biblii ostatnio... Większość głów spadło od katowskiego topora też w piątek, statki nie wyruszają w piątek na morze, piątek zły jest na początek... Trzynastcie osób przy stole i jak to się skończyło? Powiesili Jezusa w piątek na krzyżu. Znów te biblijne historie. „Piątek, piątek, piątek... Trzynastego w piątek, la la la...” – no i co? Dzieje się coś? Nie! Hahahahahaha! Nic mi nie grozi! Hehehehe! Piątek – jak ja lubię piątek! Jest najlepszy na początek!

Po śniadaniu siadłem przed luźno zapisaną kartką papieru. O 15 wizyta u lekarza, standardowe badania, nie ma strachu, w drodze powrotnej odebrać paczkę z poczty. Zaraz, zaraz, gdzieś tu miałem awizo, jest! No i wieczorem z Luizą, wieczór tylko dla nas. Ekstazyjne rozmyślenia o tym, co będzie po koncercie przerwało spokojne, ale pewne pukanie do drzwi wejściowych. Minęła chwila, zanim wróciłem z mojego Edenu w cztery ściany własnego „eM”. Ponowne stukanie. Wizjer. Śmiało otwieram. – Witam, panie Staszku – z uśmiechem pozdrowiłem sympatycznego gospodarza domu wyciągając dłoń ku jego prawicy. Mocny uścisk utwierdził mnie tylko w przekonaniu, że pan Stanisław to właściwy człowiek na właściwym miejscu, silny, konkretny i logicznie myślący. – Co pana sprowadza? – zagadnąłem. Jak na pana Staszka przystało, szybko i rzeczowo wyjaśnił mi cel swojej wizyty. Klucz od piwnicy wieszałem zawsze w pobliżu drzwi, więc i tym razem bez problemu go znalazłem. – Proszę, jest klucz. Dzisiaj mi już nie będzie potrzebny, więc może Pan oddać jutro. Kłaniam się, do zobaczenia – pożegnałem gospodarza w nadziei dobrze spełnionego sąsiedzkiego obowiązku.

Minęło zbyt mało czasu od wizyty sąsiada, żebym mógł o tym zapomnieć... Dlaczego akurat ja?! Przecież gdyby zechciał wejść do mieszkania, to nie byłoby najgorszego. Po co pierwszy wyciągnąłem dłoń. Zamiast zapraszającym gestem „wciągnąć” pana Stanisława za próg, do mieszkania... Strach pomyśleć, co mnie jeszcze dzisiaj czeka. Zasiadłem wygodnie w miękkim fotelu i oddałem się lekturze najnowszej powieści kryminalnej autorstwa rodzimego pisarza, najbardziej znanej postaci



z naszego miasteczka. Gdyby nie on, mało kto wiedziałby o istnieniu tej „dziury”. Przygody komisarza Waderskiego wciągały moje myśli w labirynt uliczek starego Gdańska, zadymione knajpy z przepoconymi dziwkami i ich alfonsami. Grupa śledcza pod przewodnictwem komisarza zbliżała się do rozwiązania zagadkowej śmierci dwóch prostytutek na obrzeżu miasta...

Już czas, pora iść, badania. Nie pada, więc parasol nie będzie potrzebny. Ale może zacząć, jednak wezmę. Klucze zagrzechotały w zamykanym zamku. Jeden stopniem, drugi, trzeci i kolejne. Rzeczywiście, padać nie będzie, nawet słońce się przeciera – Mam szczęście – pomyślałem i w teże chwili doszło do mnie, jakże się zagalopowałem w tym nieracjonalnym dla mnie stwierdzeniu. Marsz z powrotem na górę. Gdzie masz awizo na pocztę, gapo?! Gdzie ja to posiałem, przecież rano sprawdzałem, było. Już zaczynało mi się robić duszno, kurtka w sposób idealny spełniała swoją rolę, grzała i grzała. Jest! Wreszcie. Do drzwi. Noga przez próg. Zaraz. Dokąd to, przyjacielu? – spytałem siebie. Trzeba przysiąc, odczekać i dopiero wyjść. Racja, tak. Ale po co, to nic nie zmieni. Zmieni, mówię ci, siadaj. Siadłem...

Minuta, dwie, trzydzieści, godzina... Lekarz już dawno skończył przyjmować, awizo leżało bezwiednie na zimnych kafelkach w kuchni, już nie przeszkadzała mi temperatura, jaką wytworzyła założona kurtka. – Neeeeee...! – wrzasnąłem, a podmuch zmiótł kartkę z pocztowym zawiadomieniem kilkadziesiąt centymetrów dalej. Nigdzie nie idę! Nigdy, nie teraz, nie jutro, nigdzie! Zostaję! Na zawsze, tylko tu! Gdzie jest czosnek? Wisi. Dobrze, łańcuch na szyję, tak odpędzę demony, trzy razy splunąć przez lewe ramię i jeszcze raz przysiąc. Siedzieć, siedzieć, siedzieć...

– Halo, Luiza? Nie mogę dzisiaj z Tobą iść, wybac. Obiecuję, że więcej to się nie powtórzy. No wiesz, ale... nie, dlaczego?

– Bip, bip, bip, bip...

*Potężne są, niezbadane dla nas tajemnice natury; więc prostotę życia wikłają nam teraz przesady, których z myśli rozum wyplenić nie potrafi.*

Stanisław Wyspiański, „Meleager”

# „Laury” wręczone

Wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba uhonorowała laureatów szóstej edycji Nagrody Wojewody „Laur Świętokrzyski”. Uroczysta gala finałowa odbyła się w Centrum Biznesu w Kielcach.

- Będziemy mówili o najlepszych z naszego regionu, ekwilibrystach innowacji, „rockefellerach” biznesu. Będziemy mówili o aniołach dobroci, o ludziach prawdy, o autorytetach, o ambasadorach ziemi świętokrzyskiej.



Dzięki nim możemy wierzyć w, że sukces jest możliwy. Ich praca, ich trud udowadniają, że to jest możliwe tutaj, w naszych miastach, miasteczkach, wioskach, w naszym regionie świętokrzyskim - powiedziała wojewoda. Statuetki odebrało siedmiu laureatów w czterech kategoriach.

W indywidualnej kategorii Człowiek Roku zwyciężcą została prof. Regina Renz, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. W kategorii Gmina Roku przyznano dwa wyróżnienia, Gminą Wiejską Roku została Kije, a Gminą Miejską Roku - Końskie. Aby zdobyć nagrody w tej kategorii, gminy musiały pochwalić się dobrym wynikiem finansowym, znaczącym rozwojem oraz wkładem w promocję regionu. Zdaniem Kapituły Nagrody, to właśnie Kije i Końskie zasłużyły na to wyróżnienie. W kategorii Przedsiębiorstwo w Regionie



- statuetki przyznano Targom Kielce - jako przedsiębiorstwu zatrudniającemu poniżej 250 pracowników oraz Przedsiębiorstwu Robót Inżynieryjnych „FART” sp. z o.o. - jako przedsiębiorstwu zatrudniającemu powyżej 250 pracowników. Wyjątkowo, w kategorii Gospodarstwo Rolnicze w Regionie, przyznano dwie statuetki.

Tytuł Gospodarstwa Rolniczego Roku przypadł Gospodarstwu Rolnemu Michała Matuszczyka oraz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Nowe Życie”.

Kapituła Nagrody wraz z wojewodą Bożentyną Pałką-Korubą podjęła także decyzję o przyznaniu dwóch Laurów Specjalnych, które trafiły do rąk Bertusa Servaasa, prezesa klubu Vive Targi Kielce oraz kieleckiego przedsiębiorcy Ryszarda Grzyba.



Podczas tegorocznej edycji Nagrody Wojewody „Laur Świętokrzyski” po raz drugi przyznano statuetkę w kategorii Fair Play. Wyróżnienie otrzymał dr Stanisław Hojda za zasługi dla lokalnego środowiska sportowego w województwie świętokrzyskim.

Podobnie jak w poprzednich edycjach „Laury Świętokrzyskie” mają na celu wyróżnianie przedsiębiorstw, gmin, gospodarstw oraz osób, które wnoszą znaczący wkład w rozwój i promocję regionu oraz przyczyniają się do budowania pozytywnego wizerunku Ziemi Świętokrzyskiej w Polsce i Europie. Nad przebiegiem eliminacji i wyborem finalistów czuwa Kapituła Nagrody, w skład której wchodzi przedstawiciele środowisk nauki, biznesu, sportu i mediów z regionu. Z grona nominowanych kapituła przedstawia wojewodzie laureatów w pię-



ciu kategoriach, nowością w tym roku była dodatkowa kategoria Fair Play. Wojewoda Świętokrzyski przyznaje nagrodę jednej osobie lub podmiotowi w każdej z kategorii, może również zrezygnować z przyznania nagrody lub przyznać więcej niż jedną oraz, na wniosek Kapituły, może wybrać kandydata w kategorii „Laur Specjalny”.

# Wieści z urzędu

Rozmawiali o programie



**O założeniach i realizacji „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły” dyskutowano podczas konferencji w Sandomierzu. Spotkaniu przewodniczyła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba.**

- Przedstawimy cele programu, ze szczególnym uwzględnieniem węzła tarnobrzosko-sandomierskiego. Mamy propozycje takich rozwiązań strategicznych, które mogą zminimalizować lub zniwelować te najbardziej wrażliwe miejsca – mówiła wojewoda. Pełnomocnik Rządu do spraw „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”, wojewoda małopolski Jerzy Miller, przedstawił zadania dotyczące działań przeciwpowodziowych na terenie województw świętokrzyskiego, podkarpackiego, małopolskiego, lubelskiego i śląskiego. – Przyjęty przez rząd program powstawał długo, ale dlatego, że był to wysiłek zbiorowy i opracowany na podstawie doświadczeń z 2010 roku. Dwudziestoletni projekt zakłada wydanie ponad trzynastu miliardów złotych, z czego ok. 50% to środki z funduszy europejskich z okresu 2014 – 2020, tak więc na pewno nie pieniądze będą limitowały tempo realizację zadań programu – zapewniał Jerzy Miller.

Prezentowano również, opracowaną przez naukowców z Politechniki Krakowskiej, koncepcję dotyczącą usprawnienia bezpieczeństwa terenów w dorzeczu górnej Wisły, której główne elementy to podwyższenie wałów, pogłębienie koryta Wisły, utworzenie polderów i bieżąca wycinka drzew w międzywalu. - Program obejmuje, zgodnie z zaleceniami Unii Europejskiej, zabezpieczenie tych terenów na pięćdziesiąt lat. Rozmawialiśmy dzisiaj o projektach, które należy opracować po to, by ustalone i zabezpieczone ustawą źródło finansowania mogło być w pełni realizowane w przyszłym roku – wyjaśniała Bożentyna Pałka-Koruba. W spotkaniu w sandomierskim zamku, oprócz wojewodów świętokrzyskiego, podkarpackiego i małopolskiego, wzięli także udział specjaliści w dziedzinach meteorologii, gospodarki wodnej, samorządowcy i przedsiębiorcy z terenów zagrożonych powodzią.

„Program ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły” ustanowiła Rada Ministrów w sierpniu 2011 roku. Jego realizacja ma zabezpieczyć południowe województwa naszego kraju przed katastrofalnymi skutkami powodzi. Pełnomocnikiem rządu, który nadzoruje program w pięciu województwach jest wojewoda małopolski. Pełnomocnik ściśle współpracuje z komitetem sterującym, w którego skład wchodzi przedstawiciele ministerstw: gospodarki, środowiska, finansów, administracji, transportu, rozwoju regionalnego, rolnictwa i rozwoju wsi oraz reprezentanci wojewodów i zarządów pięciu zainteresowanych województw.

Siła rodziny



**„Trud i siła mojej rodziny” to tytuł konkursu ogłoszonego przez wojewodę. Przedsięwzięcie jest organizowane w ramach X Świętokrzyskich Dni Profilaktyki.**

Celem konkursu jest propagowanie wartości rodzinnych, promowanie współczesnej rodziny jako środowiska wsparcia i wychowania młodzieży, promowanie więzi międzypokoleniowych i wzajemnego szacunku.

Aby przystąpić do konkursu należy przygotować literacką pracę pisemną w formie prozaicznej (np. esej, opowiadanie, list, rozprawka) ma temat „Trud i siła mojej rodziny”. Praca może zostać wzbogacona o dodatkowe elementy, np. zdjęcia, rysunki. Uczestnikami przedsięwzięcia mogą być rodziny, zamieszkujące na terenie województwa świętokrzyskiego. Więcej szczegółów w regulaminie dostępnym na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego [www.kielce.uw.gov.pl](http://www.kielce.uw.gov.pl). Organizatorami konkursu są Wojewoda Świętokrzyski oraz Zespół ds. Rodziny i Przeciwdziałania Uzależnieniom. Patronat medialny nad inicjatywą objęło Echo Dnia.

Nowy pełnomocnik



**Wojewoda powołała pełnomocnika ds. mniejszości narodowych i etnicznych. Został nim kielczanin Gerard Bah.**

Nowy pełnomocnik z wykształcenia jest politologiem, a także absolwentem Helsińskiej Szkoły Praw Człowieka oraz kierunku Ochrona Praw Człowieka na Wydziale Prawa Polskiej Akademii Nauk. Do jego obowiązków będzie należała m.in. współpraca z organami administracji rządowej, samorządowej, organizacjami pozarządowymi i innymi instytucjami na obszarze województwa świętokrzyskiego realizującymi zadania na rzecz mniejszości. Pełnomocnik ds. mniejszości narodowych i etnicznych będzie również podejmował działania na rzecz respektowania praw mniejszości oraz przeciwdziałania dyskryminacji osób należących do mniejszości.

Nowy pełnomocnik przyjmuje w każdy poniedziałek, w godz. od 15.45 do 17, w pokoju 536 Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Konkurs Izby Skarbowej

**„Szybki PIT” zachęca do ułożenia hasła związanego ze składaniem zeznań rocznych przez Internet. Izba Skarbowa w Kielcach zaprasza dzieci i młodzież w wieku 7 - 18 lat z terenu województwa świętokrzyskiego do udziału w konkursie.**

Konkurs dotyczy ułożenia hasła promującego składanie zeznań rocznych za pośrednictwem Internetu. Kryterium wyboru laureatów będzie oryginalność pracy i odzwierciedlenie tematu konkursu, a dodatkowym warunkiem uczestnictwa jest dołączenie kserokopii lub skanu Urzędowego Poświadczenia Odbioru złożonego przez Internet zeznania podatkowego rodzica lub prawnego opiekuna.

Prace z hasłami należy przesyłać pocztą elektroniczną na adres: [is@sk.mofnet.gov.pl](mailto:is@sk.mofnet.gov.pl) lub przesłać pocztą na adres: Izba Skarbowa w Kielcach, ul. Witosa 78B, 25-561 Kielce z dopiskiem „Konkurs na hasło” w terminie do 30 kwietnia 2012 r.

Regulamin konkursu jest dostępny na stronie internetowej Izby Skarbowej w Kielcach: [www.izba-skarbowa.kielce.pl](http://www.izba-skarbowa.kielce.pl) oraz w formie papierowej w sekretariacie siedziby Izby Skarbowej.

# Potrzebna modernizacja budynku



Zaprezentowano wstępne warianty wizualizacji związane z planowaną termomodernizacją budynku Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Szukając oszczędności wystąpiliśmy z projektem termomodernizacyjnym do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, ponieważ koszty utrzymania budynku są coraz większe. Otrzymaliśmy dodatkowy materiał z kamery termowizyjnej, z którego wynika, że przy temperaturze około 0 stopni straty ciepła są olbrzymie. Taki stan rzeczy dalej trwać nie może – mówi wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. Pokazano wstępne projekty termomodernizacji ŚUW, która ma rozpocząć się jeszcze w tym roku. Pieniądze na inwestycję będą pochodzić z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Gmach przy Alei IX Wieków Kielc w 1971 r. stał się nową siedzibą władz wojewódzkich - ówczesnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach (a od 1975 r., po reformie administracyjnej, wojewody kieleckiego). Kamień węgielny pod budowę kompleksu budynków wmurowano 30 czerwca 1967 roku. Reprezentacyjne gmachy wzniosło Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego pod nadzorem Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa. Generalnym projektantem całej inwestycji był zespół pracowni pod kierunkiem inż. Stanisława Skibniewskiego i pracowni towarzyszących P.R. „Miastoprojekt” nadzorowanych przez inż. Wacława Hebdę.

Po kilkuletnim okresie budowy, jesienią 1971 r. rozpoczęto sukcesywne zasiedlanie budynków, szybko nazwanych przez kielczan „akwarium”. Składający się z trzech gmachów kompleks, o łącznej powierzchni ponad 20 tysięcy metrów kw., oddawano do użytku stopniowo. Budynek główny „A”, o dziesięciu kondygnacjach i ponad 10.400 metrów kw., ukończono w 1970 r., siedmio-kondygnacyjny budynek „C”, z 8 tysiącami metrów kw. powierzchni - w 1971 r., a dwa lata później - najmniejszy, ale najbardziej charakterystyczny budynek „B”. W tym ostatnim, nazwanym „okrągłakiem”, na ponad 2 tysiącach metrów kw. znalazły się sale konferencyjno-szkoleniowe oraz stołówka. Poza powierzchnią użytkową, niebagatelną jest także kubatura tych trzech gmachów - wynosi ona ponad 80 tysięcy metrów sześciennych, z czego blisko połowa przypada na budynek „A”.

Budynki urzędu, bardzo nowoczesne w momencie ich budowy 40 lat temu, mimo prowadzonych wielu bieżących prac remontowych i modernizacyjnych, nie spełniają już wszystkich obowiązujących dziś norm. Wymagają kompleksowego remontu oraz termomodernizacji, która przede wszystkim przyniesie wymierne oszczędności ekonomiczne w wyniku ograniczenia do minimum strat energetycznych.

Powyżej: nowe budynki urzędu na pocztówce z lat 70-tych XX wieku.

## Konkurs wojewody

# „Koci Grzbiet”



Stanisław Żelichowski ostrzegł przed jednym z głosowań w Sejmie, że „na pewno nikt nie podniesie ręki, a jeśli podniesie, będzie to ostatnia ręka, którą podniósł”. Przed

Antykwariatem Naukowym im. Andrzeja Metzgera w Kielcach ręki nikt nie podnosił, zainaugurowano za to konkurs wojewody „Koci Grzbiet”.

„Koci Grzbiet” to nagroda, która ma na celu upowszechnianie dbałości o precyzję i poprawność języka polskiego w życiu publicznych. Jej laureatami mogą być osoby publiczne, które są autorami najciekawiej skonstruowanej wypowiedzi. Wyróżnienie ma być okazją do uchwycenia oryginalnych, nietuzinkowo zbudowanych konstrukcji myślowych, a nie językowych błędów. Ograniczeniem materii poddanej ocenie może być jedynie wyobraźnia i zasób językowy autorów wypowiedzi.

Kandydatami do nagrody mogą być osoby publiczne związane z regionem świętokrzyskim, których wypowiedź została zarejestrowana lub istnieje możliwość jej wiernego odtworzenia. Rozpoczęcie konkursu odfajkowano happeningiem, w którym wzięła m.in. wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Grzegorz Świercz oraz zaproszeni goście. Punktualnie o 13.13, w piątek 13-go, przed Antykwariatem Naukowym im. Andrzeja Metzgera przy ul. Sienkiewicza 13 w Kielcach uroczystie odczytano najbardziej wonne kwiatuszki wypowiedziane przez najznajomniejszych polskich polityków. Wśród największych klasyków swoje zasłużone miejsce znalazł poseł Ludwik Dorn, który śmiało stwierdził - „ja wątpię w zapowiedź pana premiera, że owszem, jeśli cięcia będą to precyzyjne. Nie będzie żadnych precyzyjnych cięć, jeżeli te zapowiedzi są na poważnie. To już nawet nie będzie oślepy księgowy z nożyczkami. To będzie oszałały masaż z wywecowanym rzeźnickim nożem, który będzie ciął po kości”. Aby nowy konkurs wojewody okazał się takim dobrze naostrzonym nożem, który śmiało wycina z życia polityków najsmaczniejsze kąski życzymy i Państwu i nam, a już od dziś zapraszamy do wspólnej zabawy.

Prawo zgłaszania do nagrody jest powszechne. Dotyczy osób prywatnych, instytucji, dziennikarzy, językoznawców, wszystkich wrażliwych i wnikliwych obserwatorów życia publicznego. Zgłoszenie należy przesłać w formie pliku dźwiękowego lub cytatu z podaniem imienia i nazwiska autora wypowiedzi oraz fakultatywnie danych zgłaszającego (imię, nazwisko, telefon, e-mail) na adres poczty elektronicznej: [agata.wojda@kielce.uw.gov.pl](mailto:agata.wojda@kielce.uw.gov.pl) z dopiskiem „Koci Grzbiet”. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego [www.kielce.uw.gov.pl](http://www.kielce.uw.gov.pl)



# Świętokrzyska policja podbija Europę

Przedstawiciele świętokrzyskiej policji wzięli udział w specjalnym spotkaniu w Berlinie, które miało na celu wymianę doświadczeń w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępstw motywowanych uprzedzeniami i dyskryminacją tzw. z nienawiści.

W spotkaniu, którego organizatorem było działające przy OBWE Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODHIR) oraz American Jewish Committee, udział wzięli m.in. Florian Hohenberg - dyrektor Departamentu ds. Tolerancji i Antydyskryminacji ODHIR, Deidre Berger - dyrektor American Jewish Committee, Andreas Podding - Komendant Akademii Policji w Berlinie, przedstawiciele Szkoły Policji w Brandenburgii oraz przedstawiciele Policji Federalnej Niemiec. Stronę polską reprezentowali natomiast Wirginia Prejs z Zespołu ds. Ochrony Praw Człowieka Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków MSW oraz podinspektor Gerard Bah - pełnomocnik Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach ds. Ochrony Praw Człowieka.

Rozwiązania zaprezentowane przez stronę polską spotkały się z dużym zainteresowaniem uczestników. Po raz kolejny warsztaty realizowane w województwie świętokrzyskim zostały bardzo wysoko ocenione i reko-



mendowane jako dobra praktyka. Niemieckich stróżów prawa zainteresował także program profilaktyczny realizowany przez Kuratorium Oświaty w Kielcach, Policję świętokrzyską i Świętokrzyski Zarząd Piłki Nożnej - „Przyjazny Kibic”, zwłaszcza w kontekście zbliżających się piłkarskich mistrzostw Europy. W podsumowaniu zwrócono uwagę na aspekt wychowawczy programu i kształtowanie właściwych podstaw wśród młodego pokolenia kibiców.

Warto przypomnieć, że podobne spotkanie odbyło się w maju ubiegłego roku w Wiedniu. Miało ono na celu dokonanie ewaluacji szkoleń w ramach Programu zwalczania przestępstw na tle nienawiści dla funkcjonariuszy organów ochrony porządku publicznego. Uczestnikami byli przedstawiciele ministerstw spraw wewnętrznych oraz policji z państw wchodzących w skład OBWE m.in. z Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, USA, Kanady, Serbii, Włoch, Bośni i Hercegowiny, Szwecji, Rosji i Bułgarii. To właśnie tam po raz pierwszy zaprezentowano nowatorskie rozwiązania w tym zakresie wprowadzone w województwie świętokrzyskim, które zdobyły uznanie wśród przedstawicieli policji państw europejskich.

## Fundusz Szwajcarski w regionie



Województwo świętokrzyskie znalazło się wśród czterech regionów w Polsce, które zostaną objęte Szwajcarsko - Polskim Programem Współpracy. Ideą programu jest dążenie do zmniejszenia różnic społeczno-gospodarczych w obrębie rozszerzonej Unii Europejskiej. Jest to forma bezzwrotnej pomocy zagranicznej przyznanej przez Szwajcarię Polsce i 9 innym państwom członkowskim Unii Europejskiej, które przystąpiły do niej 1 maja 2004 r.

Jednym z priorytetów programu jest ochrona zdrowia i polityka społeczna. Wysokość środków przeznaczonych tylko na ten priorytet w skali kraju wynosi 35 mln franków szwajcarskich. Środki te mają być wydatkowane według, ustalonego przez stronę szwajcarską, klucza geograficznego, który obejmuje cztery województwa: świętokrzyskie, lubelskie, podkarpackie i małopolskie. Pieniądze mogą być przeznaczone między innymi na wspieranie placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz domów pomocy społecznej (w zakresie podnoszenia jakości usług świadczonych przez te podmioty). O dofinansowanie projektów w ramach programu mogą starać się: samorządy terytorialne oraz organizacje pozarządowe prowadzące domy pomocy społecznej oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze.

W ramach Szwajcarsko - Polskiego Programu Współpracy wdrażany jest projekt „Podniesienie jakości usług

świadczonych w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej w celu wzmocnienia podmiotowości i aktywności życiowej podopiecznych”. Składa się z trzech komponentów mających na celu poprawę infrastruktury domów pomocy społecznej oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych poprzez inwestycje oraz ich modernizację, podnoszenie kwalifikacji personelu merytorycznego tych placówek oraz poprawę jakości usług pielęgniarstwa dla pensjonariuszy.

W ramach wdrażania w województwie świętokrzyskim Funduszu Szwajcarskiego realizowany jest także projekt „Podniesienie jakości usług świadczonych w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej w celu wzmocnienia podmiotowości i aktywności życiowej podopiecznych”, dla którego instytucją realizującą jest wojewoda działający za pomocą Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. Realizacja tego projektu jest przewidziana na lata 2012-2015, wobec czego nabór wniosków o dofinansowanie przewidziany jest w trzecim kwartale 2012 roku. Instytucja realizująca przeprowadzi połączony nabór projektów oraz będzie odpowiedzialna za ich ocenę formalną i merytoryczną.

Na mocy umów międzynarodowych, zawartych 20 grudnia 2007 r. w Bernie, ponad 1 mld franków szwajcarskich został przeznaczony dla dziesięciu nowych państw członkowskich Unii Europejskiej. Dla naszego kraju Program Szwajcarski przewiduje niemal połowę środków (ok. 489 mln CHF). Wsparcie Szwajcarii jest wyrazem solidarności wobec nowych krajów członkowskich UE, kładącym jednocześnie podwaliny trwałych gospodarczych i politycznych powiązań z tymi krajami.

## Ludzie naszego regionu

## Jan Rybkowski



Nakręcił kilkadziesiąt filmów i seriali telewizyjnych. Najbardziej znane to oczywiście „Chłopi” oraz „Kariera Nikodema Dyzmy”. W tym roku obchodzimy stulecie urodzin i dwudziątą piątą rocznicę śmierci mistrza reżyserii pochodzącego z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Jan Rybkowski urodził się 4 kwietnia 1912 r. w Bolesławowie (dziś to dzielnica Ostrowca). Przejawiał talenty plastyczne, kształcił się więc przed wojną w poznańskiej Szkole Sztuk Zdobniczych. Początkowo był scenografem i dekoratorem teatralnym, karierę rozpoczynał w teatrach Częstochowy, Warszawy i Łodzi. W kinematografii zaczął jako scenograf i projektant kostiumów.

Reżyserskie uprawnienia otrzymał w 1947 roku. W tym czasie pracował już, jako kierownik artystyczny, na planie głośnego filmu „Ostatni etap”. Jako reżyser debiutował dwa lata później psychologicznym „Domem na pustkowiu” z Aleksandrą Śląską w roli głównej. W następnych latach powstały: „Warszawska premiera”, „Autobus odjeżdża 6.20”, „Sprawa do załatwienia”, „Godziny nadziei”. Rodzinny Ostrowiec uwiecznił Jan Rybkowski w jednym ze swych wczesnych filmów - „Pierwszych dniach” nakręconych w 1951 r. według powieści Bogdana Hamery. Akcja rozgrywa się m.in. w Starej Hucie. Sandomierz pokazał z kolei w „Spotkaniu w bajce” z 1962 r.

W 1956 r. po raz pierwszy przeniósł na ekran popularną powieść Dołęgi-Mostowicza - w tytułowej roli w „Nikodemie Dyzmie” wystąpił wówczas Adolf Dymśa. Ogromnym uznaniem widzów cieszyła się (i cieszy nadal) serialowa „Kariera Nikodema Dyzmy” z 1980 r., z rewelacyjną rolą Romana Wilhelmiego. Do dziś chętnie oglądane są też dwa inne serie tego reżysera: wspomniani już „Chłopi” oraz „Rodzina Połanieckich”.

Do wielu swoich filmów Jan Rybkowski sam pisał scenariusze. Poza „Chłopami” i opowieściami o Nikodemie Dyzmie, warto wymienić „Kapelusz pana Anatola” i „Inspekcję pana Anatola” z Tadeuszem Fijewskim (trzeci z cyklu filmów o panu Anatolu także wyszedł spod jego ręki), „Odwiedziny o zmierzchu”, „Dziś w nocy umrze miasto”, „Kiedy miłość była zbrodnią”, „Wniebowstąpienie” czy „Dulskich” z 1975 r. Większość z obrazów Jana Rybkowskiego to prawdziwe perełki polskiej kinematografii. W 1985 r. pracował, jako opiekun artystyczny, przy swoim ostatnim filmie - „W cieniu nienawiści”.

W latach 1955-68 Jan Rybkowski był kierownikiem artystycznym Zespołu Filmowego „Rytm”. Dał się poznać także jako pedagog - w latach 1974-77 pełnił funkcję dziekana wydziału reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Był wielokrotnie nagradzany za swoją twórczość. Zmarł 29 grudnia 1987 r.

Samorząd Ostrowca Świętokrzyskiego zdecydował o uznaniu roku 2012 - Rokiem Jana Rybkowskiego, co będzie znakomitą okazją do bliższego poznania twórczości tego wybitnego reżysera.

## Poznaj świętokrzyskie zakątki

## Osiek



Położony w powiecie staszowskim Osiek należy do dawnych miejscowości. Pierwsza o nim wzmianka pojawia się w roku 1270. Z kolei z dokumentu Leszka Czarnego z 1286

r. dowiadujemy się, że był on wówczas w posiadaniu klasztoru Iysogórskiego. Rozwój osady w tym okresie potwierdza inny książęcy dokument, z którego wnioskować można o istnieniu tu targu.

Miejscowość miała korzystne położenie, na szlaku z Krakowa do Sandomierza i Lublina. Zdaniem niektórych badaczy, lokacja miasta mogła mieć miejsce za ostatnich Piastów. Wiadomo, że w roku 1430 gród otrzymuje przywilej lokacyjny od Władysława Jagiełły. Znajdowała się tu w XIV stuleciu królewska rezydencja, a częstym gościem w Osieku był Kazimierz Wielki, także podczas swej ostatniej podróży w 1370 r., wracając z nieszczęśliwych łowów. Pierwszy opis osieckiego dworu pochodzi z 1510 r., został on zniszczony przypuszczalnie podczas „potopu” szwedzkiego.

Najpomyślniejszy okres dla rozwoju miasta to przełom XVI i XVII stulecia. Rozwijał się tu handel i rzemiosło, szczególnie garncarstwo i szewstwo. Następnie rozpoczął się powolny upadek znaczenia miasta, a proces ten pogłębił się po I rozbiórce Polski. Po powstaniu styczniowym Osiek stracił prawa miejskie, odzyskał je dopiero po 125 latach, w 1994 roku.

W opisie Jana Długosza miasto posiadało drewniany kościół p.w. św. Stanisława, a w 1578 roku w skład parafii Osiek wchodziło 5 wiosek: Pliskowola, Suchowola, Długoleka, Osieczko i Zawierzbie, w tym cztery pierwsze jako tzw. królewszczyzny. Dzisiejszy kościół parafialny, pod tym samym wezwaniem, posiada wystrój i wyposażenie pochodzące z przełomu XVII i XVIII wieku.

Miasto ucierpiało podczas obydwóch wojen światowych, które spowodowały duże zniszczenia. Podczas kampanii wrześniowej 1939 roku wycofujące się oddziały Armii „Kra-ków” i Armii „Śląsk” stoczyły w Osieku zaciętą walkę z jednostkami niemieckimi. Poległo wówczas blisko stu polskich żołnierzy.

I jeszcze ciekawostka - jak pisał w XIX-wiecznej „Encyklopedii Powszechnej” Franciszek Maksymilian Sobieszczański, „miasteczko to sławnem jest także ze swojej sprawy, która dała powód do znanego przysłowia ‘Kowal zawinił a ślusarza powiesili’. Stało się to istotnie w zeszłym stuleciu. Powodem sprawy było zabicie sługi miejskiego przez pijanego kowala, który iż był jeden w całym mieście, przeto go oszczędzić chciano. Aby jednak takiej zbrodni przeciw publicznemu porządkowi nie puścić bezkarnie, jednego z dwóch ślusarzy, w mieście osiadłych w zamian za kowala na szubienicę wskazano”.

Warto posłuchać

# Depeche Mode



Trudno pisać o mistrzach gatunku, a takimi bez wątpienia są panowie z kultowej brytyjskiej formacji Depeche Mode. Zespół, który obrósł legendą i stał się inspiracją do powstania odrębnej subkultury. Fani ich stylu tworzą bardzo aktywną społeczność, fan kluby, portale Informacyjne oraz imprezy, które gromadzą środowisko wokół magicznego transu muzycznego.

Bardzo aktywnie działa kieleckie zrzeszenie fanów, które kilka dni temu obchodziło swoją „osiemnastkę”. Black Tulip kilka razy do roku organizuje tzw. DM Party, a w kwietniu praz pierwszy w naszym mieście odbędzie się ogólnopolski zlot fanów. Takie spotkania są okazją do skonsumowania muzycznej historii zespołu oraz zabawy przy dźwiękach wielu remiksów, które powstały na bazie twórczości DM. Bez przesady można stwierdzić, że to kapela, która przoduje w liczbie wydanych na bazie ich dorobku tribute to., które bardzo niestandardowo wykorzystują możliwości współczesnej muzyki elektronicznej.

Historia zespołu to historia całego pokolenia wielbicieli new romance, którzy od ponad trzydziestu lat wiernie kroczą muzycznymi ścieżkami nakreślonymi przez Martina Lee Gore'a i spółkę. Gdy w 1980 roku Vince Clarke i Andy Fletcher zakładali zespół Compostion of Sound nikt nie przypuszczał, że dziś muzycy będą uznawani za symbol gatunku

i specyficznej popkultury. Duża w tym zasługa charyzmatycznego wokalisty, Davida Gahana, który bardzo szybko dołączył do zespołu. Depeche Mode przechodził różne etapy w swojej historii łącznie z najtrudniejszym, gdy w latach 90-tych po światowym sukcesie albumu Songs of Faith and Devotion wokalista przeszedł załamanie nerwowe, walkę z nałogami i próbę samobójczą. Wielu wieńczyło koniec legendzie lecz zupełnie niesłusznie, bo już cztery lata później DM wrócił na rynek z rewelacyjnym krążkiem Ultra, trafiając takimi kawałkami, jak Home, Barrel of a Gun czy It's no good nie tylko w gusta starych fanów, ale pozyskując całą rzeszę nowych miłośników swojej twórczości. Na nowej fali popularności zespół wydał jeszcze trzy krążki i zachwycał na kilku światowych trasach koncertowych. Ich występy na żywo to niezwykle doświadczenie, spektakl dwóch aktorów - demonicznego Dave'a i nostalgicznego wirtuoza Martina.

Dziś marka Depeche Mode jest rozpoznawalna na całym świecie, nie tylko ze względu na muzykę, ale także styl i sposób bycia wokalisty, który jak na nazwę zespołu przystało kreuje indywidualną modę znajdując licznych naśladowców. Nawet ci, którzy nie dali się ponieść magii ich muzycznych kreacji, muszą przyznać, że takimi utworami jak Enjoy the Silence, Walking In My Shoes, Stripped, World In My Eyes czy Personal Jesus zrewolucjonizowali rynek muzyczny.

Agata Wojda

Warto obejrzeć

# „Diabeł” Andrzeja Żuławskiego



Scenariusz „Diabła” promowany był jako klasyczny horror. Mowa tu o zapowiedziach filmu w miesięczniku „Kino” pod koniec lat 60-ych. I pomimo znacznych różnic i odstępstw od praw rządzących filmami grozy, do dziś produkcja uważana jest za jeden z kilku kultowych horrorów polskich. Subiektywnie rzecz ujmując, osobiście uważam film Andrzeja Żuławskiego za wizjonerski obraz bigbitowych marzeń

polskich hipisów o wolnym świecie, owiany nutą horroru rozbitej i zniszczonej Rzeczypospolitej, ugodzonej w plecy szpadłem pierwszego rozbioru. Dość powiedzieć, że do wniosków tych skłoniło mnie pierwsze i być może banalne skojarzenie, że film nakręcono dokładnie w 200. rocznicę tych smutnych dla naszej ojczyzny wydarzeń.

Ze względu na wszechobecną w latach 70-ych cenzurę akcja skupia się na wkroczeniu do Polski wojsk pruskich, i właśnie ze względu na czujne oko cenzora nie ma mowy o jakiegokolwiek krzywdzie ze strony carskiej Rosji. Jednak do rzeczy, otóż niedoświadczonego zabójcę polskiego króla, młodego szlachcica Jakuba - w tej roli rozdarty Leszek Teleszyński, z więziennego „wariatkowa” wyprowadza tajemniczy nieznajomy - w tej roli znakomity Wojciech Pszoniak. Młodemu paniczowi w ucieczce i powrocie do rodzinnego domu towarzyszy uwolniona wraz z nim zakonnica, a w najważniejszych momentach pojawia się ręka w rękę ów tajemniczy nieznajomy.

W domu czeka go wiadomość o śmierci ojca, który w obłądzie popełnił samobójstwo, jak piorun z jasnego nieba spada na niego informacja o zdradzie byłej narzeczonej, której względy skradł mu jego przyjaciel. Siostra, którą tak bardzo kochał, została sprzedana facetowi podającym się za jego przyrodniego brata, o którego istnieniu nigdy nie wiedział, a na koniec dowiaduje się, że jego matka prowadzi burdel i jest nierządnicą. Ja sobie myślę to tak, jak było wtedy z Polską. Ojczyznę, która była dla Polaków ukochaną, siostrą i matką, oprawcy skradli, zdrajcy sprzedali, a na koniec wykorzystali jak zwykłą kurtyzanę. Świadomość tego wszystkiego pozbawia młodego szlachcica zmysłów, a ciągle podsycanie złości przez nieznanego potęguje w nim opętanie. I tu można śmiało twierdzić, że od tego momentu zaczyna się pierwszy polski slasher wśród horrorów, bowiem Jakub chwytą za brzytwę i przy użyciu owego narzędzia dokonuje żywota większości z napotkanych na swojej drodze osób. W międzyczasie wznosi okrzyki w niebiosa, pod adresem, jak się zdaje, ojczyzny - „gdzie jesteś? Nie zostawiaj mnie teraz samego. Potrzebuję ciebie!”. Z odpowiedzią bieży mu siostra - „Już za późno Jakub. O tobie mówią głupi Jakub, nierozumny”. Tak, taki był wtedy przeciętny Polak - butny, kłótlivy, a sprawy ojczyzny mający za nic.

Horror Rzeczypospolitej wypływa z filmu szerokim strumieniem, złowrogą atmosferę czuć w każdym kadrze, a co gorsza wciąż słychać trzask łamanego Polsce kręgosłupa. „Diabeł” to obok „Wilczycy” polski horror pokazujący ducha narodu. Tym razem tego upadłego, który przeraża przez blisko 2 godziny filmu.

Bartosz Śmietanski

## Co, gdzie, kiedy?

### I Festiwal Filmu Internetowego

19-22 kwietnia (otwarcie festiwalu w czwartek o godz. 16.30)  
Miejsce: sala kinowa Miejskiego Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej

Informacje: kontakt@enormalni.com, www.enormalni.com

Organizatorzy zapraszają do nowoczesnej sali kinowej w skarżyskim „MCK-u” na pierwszą edycję Festiwalu Filmu Internetowego. Widzowie będą mogli obejrzeć najlepsze filmy z portalu enormalni.com oraz porozmawiać z ich twórcami, m. in. z Maciejem Prykowskim („Zgorszenie publiczne”) czy Sławomirem Pstrongiem („T-Rex”, „Plan”).

### „Strraszna Noc Muzeów”

12 maja, sobota, godz. 21

Miejsce: Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie

Informacje: 41 376 50 79, www.pacanow.eu

Kto chce stanąć oko w oko z białą damą, złą czarownicą czy innymi strasznymi postaciami z bajek, baśni i legend musi spędzić tę majową noc w Europejskim Centrum Bajek w Pacanowie. Ponadto widzowie zobaczą taniec ognia oraz będą mogli uczestniczyć w dwóch konkursach z atrakcyjnymi nagrodami. Wstęp wolny. Rezerwacja do 30 kwietnia – nr telefonu 41 376 50 79

### Święto Konstytucji 3 Maja

3 maja, czwartek

Miejsce: plac przed Pomnikiem Czynu Legionowego (uroczystości główne)

Informacje: www.kielce.uw.gov.pl, www.wdk-kielce.pl

Wojewoda Świętokrzyski zaprasza na uroczystości związane ze Świętem Narodowym Trzeciego Maja.

Program obchodów:

10.15 - uroczystość przed pomnikiem Stanisława Staszica,

11.00 - msza święta w Bazylice Katedralnej, przemarsz przed Pomnik Czynu Legionowego,

12.30 - uroczystości przed pomnikiem (apel poległych, salwa honorowa, defilada, piknik historyczny „Wiwat 3 Maja” na dziedzińcu przed Wojewódzkim Domem Kultury, występy artystyczne),

16.00 - spektakl „WDK - miastu” (Wojewódzki Dom Kultury),

16.00 - pokaz „Kawaleria na przestrzeni wieków” w Parku Miejskim,

17.00 - Pieśniobranie majowe - muszla koncertowa w Parku Miejskim.

Uroczystościom towarzyszyć będą ponadto imprezy sportowe i kulturalne: Turniej Szachowy o Puchar Wojewody Świętokrzyskiego (WDK, 1 maja, godz. 9), uroczyste wciągnięcie Flagi Państwowej przed UM w Kielcach (od strony parkingu, 2 maja, godz. 12), Zawody Strzeleckie o Puchar Wojewody Świętokrzyskiego (strzelnica sportowa KWP przy ul. Szczepaniaka, 2 maja, godz. 10), Piłkarski Turniej Konstytucji 3 Maja (boisko przy ul. Targowej oraz boisko przy IV LO na ul. Radiowej, 3 maja, godz. 8.45), XII Ogólnopolski Turniej Piłkarski z Okazji Święta 3 Maja (stadion przy ul. Ściegiennego 8., 2-3 maja), I Międzyszkolny Turniej Poczta Sztandarowych dla Szkół Gimnazjalnych (ZSO nr 29 przy ul. Zimnej 16 w Kielcach, 27 kwietnia, godz. 9), Świętokrzyski Rajd Pojazdów Zabytkowych (29-30 kwietnia).

## Przepisy kulinarne



### Wiosenna zupa ziemniaczana

Składniki:

20 dag porów, 2 cebule, 60 dag ziemniaków, 1/2 szklanki śmietany, 1 łyżka masła, 4 łyżki posiekanej zielonej pietruszki z koperkiem lub estragonem, sól i pieprz do smaku, łyżka mąki.

Sposób przyrządzenia:

Pory oczyścić dokładnie umyć. Obraną cebulę optukać i wraz z porami drobno pokroić, wrzucić do rondla, dodać masło, poddusić, zalać wrzącą wodą, ugotować do miękkości. Pod koniec gotowania dodać przesianą mąkę rozprowadzoną kilkoma łyżkami zimnej wody. Gdy zawrze, odstawić, przestudzić, a następnie zmiksować. Umyte ziemniaki obrać, optukać, pokroić w słupki, wrzucić do wrzącej osolonej wody. Ugotować do miękkości. Połączyć z przygotowanym przecierem cebulowo-porowym. Podgrzać. Gorącą zupę zaprawić śmietaną i dodać posiekaną zieleninę. Przyprawić do smaku. Podawać zaraz po przygotowaniu.

### Salatka majowa

Składniki:

1 główka sałaty, 2 pęczki zielonej cebuli (dymki), 3 łyżki posiekanego szczypiorku, 2 pęczki młodych rzodkiewek, 15 dag sera twarogowego, 3 jaja ugotowane na twardo, 1 świeży ogórek, 5 dag orzechów włoskich lub migdałów, 5 dag rodzynek, sok z cytryny, 3/4 szklanki sosu majonezowego, sól i pieprz, ew. kilka listków mięty.

Sposób przyrządzenia:

Salatę, cebulę, rzodkiewki, ogórek oraz miętę dokładnie umyć i odsączyć. Obciąć nać rzodkiewki, pozostawiając jedynie młode środkowe listki. Ser twarogowy pokroić w niewielką kostkę, jaja obrać ze skorupki i drobno posiekać. Ogórek obrać i pokroić tak samo jak ser. Rzodkiewki pokroić w plasterki, a młode, zielone listki drobno posiekać. Przygotowane składniki wymieszać z sosem majonezowym. Dodać drobno posiekaną cebulę (nać wraz z cebulkami), szczypiorek i rodzynek. Wymieszać, przyprawić do smaku solą, sokiem z cytryny i pieprzem. Umyte liście sałaty wyłożyć na salaterkę, przykrywając nimi dno i boki naczynia. Przygotowaną w ten sposób salaterkę napełnić sałatką. Posypać drobno posiekanymi orzechami.

### Jaja zapiekane z pieczarkami

Składniki:

8 jaj, 1/2 szklanki ryżu ugotowanego na sypko, 25 dag pieczarek, 3 łyżki oleju słonecznikowego, 1/2 łyżki masła, 2 cebule, 3/4 szklanki śmietany, sól, pieprz, 1 łyżka mąki, 5 dag utartego żółtego sera (ostrego), 1 łyżka masła, 1 łyżka tartej bułki.

Sposób przyrządzenia:

Żaroodporne naczynie wysmarować masłem i wysypać tartą bułką. Jaja ugotować na półtwardo. Obrać ze skorupki. Pieczarki umyć, drobno poszatkować i lekko podrumienić na oleju z dodatkiem drobno pokrojonej cebuli. Dodać następnie 1/2 łyżki masła, skropić wodą, osolić, udusić do miękkości, oprószyć mąką, wymieszać i zagotować. Dodać śmietaną, dusić kilka minut, przyprawić solą i pieprzem. Pieczarki wyjąć z sosu za pomocą perforowanej łyżki, wymieszać je z ryżem i ułożyć na dnie żaroodpornego naczynia. Na ryżu ułożyć obrane ze skorupki jaja. Zalać przygotowanym sosem. Posypać utartym serem. Wstawić do nagrzanego piekarnika i zapiec. Podawać bezpośrednio po przyrządzeniu z dodatkiem surówki z czerwonej kapusty.